Rok IX. Nr. 261 Sosnowiec, niedziela 23 września 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. Redakcji ... istracji 4-94.

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska
św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go ... 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica ... tel. 16.

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie i otwarcie chrześcijańskiego sklepu

„Polski Bławat"
w SOSNOWCU, ul. Orla 26

FIRMA POSIADA NA SKŁADZIE BARDZO WIELKI WYBÓR PŁÓCIEN, TOWARÓW WEŁNIANYCH, PÓŁWEŁNIANYCH i t. p. po cenach bardzo przystępnych.

Lekarze a zamierzona reorganizacja ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA, 22. 9. (wł.) Minister opieki połecznej przyjął wczoraj przedstawicieli naczelnej izby lekarskiej, izby lekarskiej warszawski - białostockiej, koła lekarzy polskich, zarządu głównego związku lekarzy R. P. oraz zrzeszenia w Warszawie.

Delegacja poruszyła szereg spraw pozostających w bezpośrednim związku z zamierzoną reorganizacją ubezpieczeń społecznych oraz zobrazowała nastroje szerokich mas lekarskich, zatrudnionych w ubezpieczalniach, wskazując na przyczyny rozgoryczenia świata lekarskiego, a na poparcie swoich twierdzeń złożyła memorjał ministrowi od zarządu głównego związku lekarzy R. P.

Po wyczerpującej naradzie, w której zabierali głos również podsekretarze stanu Jastrzębski i Piestrzyński oraz przedstawiciele zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby p. minister przychylił się do wysuniętych przez delegację postulatów, obiecując, że:

1) w najbliższym czasie zostaną powołane zgodnie z postanowieniami statutu we wszystkich ubezpieczalniach społecznych rady lekarskie, jako organy opinjodawcze przy lekarzach naczelnych, 2) zamierzona reorganizacja lecznictwa nastąpi w poszczególnych ubezpieczalniach po zaopinjowaniu projektów reorganizacyjnych lecznictwa przez rady lekarskie, 3) zakłady ubezpieczeń na wypadek choroby oraz naczelne izby lekarskie natychmiast przystąpią do opracowania ogólnych zasad organizacyj lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych. Do czasu zarządzenia reorganizacji lecznictwa przez zakłady ubezpieczalni na wypadek choroby, ubezpieczalnie społeczne nie wprowadzą zmian reorganizacyjnych.

ś. † p.

Natalja Pieczyrakówna
Urzędniczka Skarbowa
zmarła dnia 21. IX 34 r. przeżywszy lat 22

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Starej w Sosnowcu, nastąpi dnia 23 b.m. o godz. 3.30 popoł. do kościoła parafjalnego, poczem na cmentarz miejscowy

W Zmarłej tracimy dobrą Koleżankę

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Sosnowcu

400 górników w płonącej kopalni

Niebywała katastrofa w Anglji

LONDYN, 22.9. (wł.) W kopalni Gresford w pobliżu Wrexham wydarzyła się wczoraj niebywała katastrofa kopalniana.

Wczesnym rankiem gdy do kopalni zjechała zmiana robotników w liczbie przeszło 400 osób, z niewiadomej przyczyny w głębokich sztolniach, gdzie pracowało przy wydobywaniu węgla około 300 górników, nastąpiła eksplozja gazów.

Niemal w tej samej minucie wybuchł pożar, który w ciągu kilku minut stał się tak gwałtowny, że kłęby dymu unosiły się nad szybami, wiodącymi do kopalni.

Ratunek zarządzony niezwłocznie przy pomocy zmobilizowanych zewsząd drużyn ratowniczych okazał się zupełnie niemożliwy. Zaledwie kilku ratownikom udało się dotrzeć w maskach do części kopalni, dokąd płomienie jeszcze nie dotarły i wynieść na powierzchnię zwłoki 6 górników. Innych nie udało się odnaleźć.

Brak wiadomości o losie całej załogi.

Na miejsce zjechały drużyny ratownicze z daleko nawet położonych kopalń.

Akcja ratownicza prowadzona jest bardzo intensywnie, nie wiadomo jednak czy uda się uratować kogokolwiek.

Na powierzchni ziemi przy wejściu do kopalni rozgrywają się rozdzierające sceny. Policja i wojsko otoczyły kordonami cały teren strasznej katastrofy.

O straszliwem nieszczęściu został natychmiast powiadomiony rząd Wielkiej Brytanji.

Oryginalne Holenderskie

hijacynty i tulipany do pędzenia w wielkim wyborze po cenach przystępnych do nabycia

Czas sadzić i flancować!

drzewa owocowe, krzewy i byliny również do nabycia

Ogrodnictwo H. DIETEL
Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 35
tel. 3-.8.

Niefortunna ucieczka więźniów

NOWY JORK, 29. 9. PAT. Dwaj skazani na karę śmierci członkowie bandy Dillingera Pierpont i Makley usiłowali zbiec z więzienia w Columbus (Ohio). Podczas ucieczki zostali oni ciężko ranni. Makley wkrótce zmarł, a stan Piermonta jest bardzo groźny. Dla zastraszenia dozorców obaj więźniowie posiłkowali się doskonałemi imitacjami rewolwerów z mydła

DANTEJSKIE SCENY W PŁONĄCEJ HAŁDZIE

Tragiczna katastrofa na Górnym Śląsku

Wczoraj rano wydarzył się straszny wypadek na hałdzie szybu „Klara", w miejscowości Karol Emanuel, w powiecie świętochłowickim. Na hałdzie tej bezrobotni zbierają odpadki węgla wysypywane przez kopalnię. Wczoraj rano po odejściu pociągu kopalnianego z odpadkami węgla, kiedy poczęto zbierać kawałki węgla, nagle na przestrzeni około 10 m. kwadratowych hałda się zapaliła i momentalnie płomienie ogarnęły około 35 osób, które zostały strasznie poparzone.

Ofiary wypadku, na których zapaliły się ubrania wśród jęków i krzyków rozbiegły się na wszyskie strony, starając się ugasić płomienie. Kilkunastu z nich rzuciło się do mułu z wodą, ratując się w ten sposób przed zgubą.

Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast straż ogniowa, oddziały pogotowia Spółki - Brackiej i oddziały ratownicze z kopalni Wolfgang oraz policja. Jak stwierdziło dochodzenie, pożar powstał od pyłu węglowego, który pod silnem ciśnieniem powietrza zapalił się.

Wśród 34 ofiar pożaru stan 10 jest bardzo groźny, poparzenia 11 robotników są ciężkie, a 13 lżejsze. Wśród ofiar znajduje się kilka kobiet ciężko poparzonych. Wszystkich samochodami ciężarowemi i osobowemi oraz furmankami przewieziono do szpitali w Bielszowicach, Nowej Wsi i Nowym Bytomiu.

Na miejsce tragicznego wypadku wyjechał natychmiast starosta, przedstawiciele władz górniczych oraz kierownik kopalni Wolfgang, do której należą hałdy i szyb „Klara".



największa składnica
najkorzystniejsze źródło
zakupu radjoodbiorników
najnowszej konstrukcji
ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE
ADAM KUKULSKI
KATOWICE, 3go MAJA ... TEL. 331-55

Rewelacja sezonu 1935!
3-obwodowy ekranowany aparat
z nowoczesnemi pentodami, dynamicznym głośnikiem zł. 315.—

Dr. med.
Ludwik Poznański
specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc
powrócił
Sosnowiec, Małachowskiego 9. Tel. 7-07.
Przyjmuje od 11 — 1 i od 5 — 7.
W niedziele i święta od 12 — 1.

Dr. med. T. BARYLSKI
powrócił i przyjmuje
w chorobach skórnych i wenerycznych
BĘDZIN, ul. Małachowskiego Nr. 53
telefon 5-71.
od 9—9½ i od 6 do 8 godz.

LECZNICA
chor. wenerycznych i skór. „Pomoc"
Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a
Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1
Wizyta 5 złotych.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

JESZCZE JEDNA PRÓBA ZAŻEGNANIA STRAJKU WĘGLOWEGO W ANGLJI.

LONDYN, 22. 9. Minister górnictwa Brown odbył kolejne konferencje z przedstawicielami kopalń i delegatami górników połudn. Walji. Na skutek tej interwencji rządu obie strony zgodziły się odbyć w poniedziałek wspólną konferencję w celu omówienia zatargu i podjęcia raz jeszcze próby znalezienia platformy porozumienia.

TYSIĄCE MORGÓW TORFOWISK PŁONIE.

GIFHORN, 22. 9. W czwartek popołudniu zaczęły się palić trawy na moczarach Knesebecer, zwanych Weisess Moor, przyczem w krótkim czasie ogień objął znaczne połacie pól.

W piątek rano paliło się już około 6000 morgów. Moczary Schönewerde uważane są już za stracone. Pali się również kilka kilometrów kwadratowych pól torfowych, należących do miasta Wittingen.

Liczne straże pożarne i ochotnicze jak również okoliczna ludność pracują gorączkowo nad odgrodzeniem palących się terenów, bowiem olbrzymie niebezpieczeństwo zagraża lasom państwowym.

MASZYNY PIEKIELNE NA OKRĘTACH.

NOWY JORK, 22. 9. W jednym z doków portowych w Houston (stan Teksas) wykryto przypadkowo maszynę piekielną, przeznaczoną do wysadzenia w powietrze większej części dzielnicy portowej. Materjał wybuchowy w ilości trzech centnarów dynamitu połączony był z baterją elektryczną i mechanizmem zegarowym, który był nastawiony w ten sposób, że wybuch miał nastąpić o godzinie 11 w nocy. Maszynę piekielną odkryto a godzinę przed jej wybuchem i natychmiast przecięto wszystkie przewody, zapobiegając tem samem potwornej katastrofie.

Władze policyjne, które wdrożyły natychmiast dochodzenia za sprawcami przypuszczają, że zamach ten pozostaje w związku z ostatniemi licznemi pożarami okrętów na pełnem morzu, których ofiarą padł m. in. wielki parowiec „Morro Castle“, w którym zginęło przeszło 170 ludzi. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż ma się tu do czynienia z dobrze zorganizowaną bandą terorystów, której działalność obejmuje wszystkie ważniejsze porty amerykańskie.

NOWY TRANSPORT WYDALONYCH GÓRNIKÓW POLSKICH OPUŚCIŁ FRANCJĘ.

PARYŻ, 22. 9. W czwartek wieczorem wyjechał z Lille do Polski transport górników polskich, którzy ostatnio zostali wydaleni z pracy na kopalniach. Ogółem wyjechało z Lille przeszło 600 osób, wśród których znajduje się wielu górników, mających za sobą przeszło 12 letnią ciężką pracę na kopalniach francuskich.

„CO CZYNIĆ?“ — WOŁANO NA „MORRO CASTLE“.

NOWY JORK, 22. 9. Przed komisją śledczą, badającą katastrofę okrętu „Morro Castle“, zeznawał radjotelegrafista.

Twierdził on, że w czasie wybuchu pożaru kapitan i pozostali oficerowie okrętu ujawnili niezdecydowanie i karygody brak energji. Rozkazy wydawane z mostku kapitańskiego były niezrozumiałe. Sternik manewrował w różne strony, tak, jak gdyby ster przestał funkcjonować normalnie.

Ludzie biegali tam i zpowrotem krzycząc, podczas gdy kpt. Warms nie przestawał przemierzać mostku kapitańskiego.

W pewnej chwili ktoś, prawdopodobnie Warms, krzyknął: Zmieńcie kierunek! Wjedźcie na mieliznę! — a pierwszy oficer łamał ręce, wołając kilkakrotnie: „Co czynić?! Co czynić?!“

Krwiożerczy wampir w... ciele profesora

Makabryczne zbrodnie obłąkanego człowieka, który pragnął napisać powieść, osnutą na legendzie o strasznym potworze

Mieszkańcy Kalabrji, położonej między zatoką Toranto a morzem tyreńskiem, są niezwykle zabobonni. Stuletnie legendy przechodzą z ust do ust. Szeptem opowiadają sobie ludzie o straszliwych krwiożerczych potworach — i żaden mężczyzna, kobieta czy dziecko w Kalabrji nie odważy się nocną porą podejść bliżej ku górom. Raz na sto lat potwór taki budzi się i idzie w świat, sycąc się krwią ludzką, by następnie, zaspokoiwszy swą żądzę, zginąć znów w głuszy górskiej

na sto lat.

Parę miesięcy temu znaleziono w małej spokojnej włoskiej wiosce San Damiano trupa kobiety. Okazało się, że była to najpiękniejsza dziewczyna w okolicy, Laura Cezarini. Jedyna rana, jaka widniała na zwłokach, znajdowała się na karku. Powszechnie przypuszczno, że jakieś dzikie zwierzę zagryzło denatkę na śmierć.

Zaledwie minął tydzień, gdy zaginęła bez śladu hrabianka, Marja Ruzzi, córka właściciela majątku, położonego w niedalekiem sąsiedztwie. Dziewczyna, wyszedłszy na wieczorną przechadzkę, nie powróciła więcej do domu. Po upływie doby znaleziono martwe jej ciało, leżące

w przydrożnych zaroślach.

Zamordowana została w tych samych okolicznościach, co Laura Cezarini.

Zabójstwa te wywołały wśród miejscowych włościan nieopisaną panikę. Nikt już nie wątpił, że straszliwy wampir przebudził się znów ze snu. Zakotłowało się w całej okolicy. Postawiono na nogi żandarmerję i rozesłano najlepszych detektywów celem wytropienia zbrodniarza. Mimo to w ciągu następnych dwuch tygodni zdarzyły się dalsze trzy zabójstwa, których ofiarami padli: ośmioletni chłopiec, szesnastoletnia dziewczyna i

pewna młoda mężatka.

We wzruszającem napięciu mijały dni, gdy pewnego poranka, młoda dziewczyna, z niemowlęciem na ręku, w rozdartej na strzępy sukience, ociekająca krwią, wpadła zadyszana do posterunku policji. Opowiedziała ona, że gdy znajdowała się w sadzie owocowym rodziców, oddalonym o paręset kroków od wsi napadnięta została przez jakąć postać ohydną, która usiłowała ugryźć ją w kark. Silna dziewczyna potrafiła się jednak wyrwać napastnikowi, ugodziwszy go przytem trzymanemi w ręku nożyczkami w szyję, poczem rzuciła się do ucieczki.

Zarządzona natychmiast obława uwieńczona została pomyślnym skutkiem. Wkońcu ustalono, że niesamowitym zbrodniarzem jest były profesor uniwersytetu w Cansas City, John Burton, który jeszcze przed wojną przybył do Włoch w celu dokonywania studjów archeologicznych w zatoce Palermo. Przypadkowo słyszał on opowieści o wampirze z Taranto, które go do tego stopnia zainteresowały, że postanowił na temat ten

napisać powieść.

W toku tej pracy, umysł profesora uległ zamroczeniu. Profesor uroił sobie, że duch wampira obrał sobie siedzibę w jego powłoce cielesnej, nakazując mu popełniać morderstwa. Nieszczęsnego manjaka internowano w zakładzie dla obłąkanych w Neapolu, skąd po pewnym czasie udało mu się zbiec. Wkrótce potem obłąkaniec znalazł się w San Damiano, gdzie dokonał potwornych zbrodni.

Papieros wartości... 20 tys. dolarów

115 brylantów na śmietniku — Sztaby złota pod mostem — Olbrzymi i niespodziewany łup wytrącił z równowagi młodocianych bandytów

„Gangster Mearl Philipps został zabity w utarczce z policją...“ Tyle tylko donoszą gazety z Chicago. Ciekawa jest jednak przeszłość Philippsa, który swoją karjerę przestępczą rozpoczął w dwudziestym roku życia, ale rozpoczął ją tak sensacyjnym czynem, że cała Ameryka była poruszona.

14 listopada 1920 roku, czyli przed laty czternastu, pewnego mglistego wieczoru, na dworcu Council Bluffs, 21-letni Mearl Philips, numerowy, podszedł do maszynisty pociągu San Francisco — New York, prosząc go, aby zabrał go na lokomotywę i podwiózł do następnego przystanku, gdyż ma tam coś do załatwienia. Maszynista nie odmówił. W drodze, pasażer interesował się urządzeniem parowozu i zadawał szereg pytań. Gdy pociąg począł zwalniać biegu, Philipps podziękował za uprzejmość i wyskoczył.

W tym samym czasie, konwojent wagonu pocztowego, który na chwilę udał się do wozu restauracyjnego, zauważył na torze teczkę z pieczątką urzędu pocztowego. W teczkach takich przewożone były zazwyczaj przesyłki pieniężne. Zaniepokojony tem odkryciem, pobiegł on do wagonu pocztowego. 10 skórzanych teczek, zawierających miljonowej wartości przesyłki, tajemniczo zniknęły.

Zatrzymano natychmiast pociąg i zarządzono rewizję trasy. Prócz jednej, zauważonej przez okno teczki, nic więcej nie znaleziono. Nie ulegało wątpliwości, że popełniony został, najbardziej zuchwały, nienotowany w kronikach policyjnych, napad rabunkowy na pociąg.

Łupem złoczyńców padło 200 tysięcy dolarów w banknotach, 15 sztab złota po 12 kilogramów, wartości 110 tysięcy dolarów, 155 nieszlifowanych dolarów i wielka ilość akcyj, wartości giełdowej ponad 5 miljonów dolarów.

Złodzieje nie pozostawili po sobie żadnych śladów i śledztwo było niezwykle utrudnione. Dyrekcja poczty wyznaczyła 100 tysięcy dolarów nagrody za ujęcie sprawców. Teraz dopiero maszyniście przypomniał się jego, podejrzliwy pasażer. Zameldował on policji o swych spostrzeżeniach. Philippsa aresztowano. Początkowo wypierał się on wszelkiej winy, lecz poddany amerykańskim badaniom „trzeciego stopnia“, nie wytrzymał tortur i zdradził tajemnicę napadu.

Inicjatorem rabunku był 21-letni Keitch Collins, który służył podczas wojny w lotnictwie, pomocnikami jego byli Mearl, jego brat i 17 letni Fred Poffenberger.

Podczas gdy Philipps, odwrócił uwagę maszynisty dwaj wspólnicy dostali się na dach wagonu pocztowego. Zdążyli oni otworzyć drzwi wagonu i wyrzucić na tor 10 teczek skórzanych. Teczki te zbierał częściowo, jadący skradzionym samochodem wzdłuż toru, czwarty wspólnik. 9 teczek odnaleziono, 10-ta jednak przez przeoczenie, została na torze i zwróciła uwagę konwojenta.

Najciekawszą historją w tej sprawie było to, że młodociani przestępcy, stanąwszy w obliczu miljonów, stracili zupełnie głowę. Nie mieli oni bowiem zamiaru zrabować więcej, aniżeli kilka, a w najlepszym razie, kilkanaście tysięcy dolarów.

W mieszkaniu Philippsa nastąpił podział łupów. Pieniądzmi podzielili się zaraz, natomiast reszty łupu nie chcieli wogóle ruszyć. 115 brylantów, wyrzucono poprostu do śmietnika, wielką ilość akcyj spalono, część wrzucono do strumienia. — Paczki ze złotem, ukryte zostały w wiązaniach mostu. — Mearl Philipps zapalił papierosa akcją wartości 20 tysięcy dolarów.

Złoto zostało w wiązaniach mostu znalezione. Brylanty wyszukano w śmietniku, natomiast akcje wartości 5 miljonów dolarów przepadły i poczta musiała zapłacić odszkodowanie. Młodociani rabusie zostali skazani na długoletnie więzienie. Mearl Philipps, odzyskawszy wolność, został gangsterem. Padł on od kuli policjanta, podczas starcia ulicznego.

Inspektor policji na czele

szajki złodziei

LILLE, 22. 9. Trzydziestopięcioletni inspektor policji Mariani, rodem z Korsyki, stał na czele bandy, sprzedającej skradzione znaczki wekslowo - podatkowe i uprawiał zakazane gry hazardowe.

Mariani, człowiek herkulesowej budowy i przystojny został aresztowany we czwartek z pięciu wspólnikami na dworcu kolejowym w Lille w chwili, gdy chciał razem z nimi sprzedać pewnemu przemysłowcowi owe skradzione znaczki, wartości 300 tysięcy franków, za 200 tysięcy.

Czterech jego wspólników pochodzi również z Korsyki zaś piąty należy do poważanej rodziny w Lille. Mariani wzbudził podejrzenia przez to, że żył na szerokiej stopie; przy miesięcznej pensji 1.800 franków posiadał własny samochód i utrzymywał rozwiedzioną żonę z czworgiem dzieci i kochankę z jednem dzieckiem.

Przy przesłuchaniu oświadczył, że się wmieszał do sprawy stemplowej, by wykryć oszustwo i oddać winnych w ręce sprawiedliwości, lecz na przypomnienie mu trybu życia i faktu, że powinien był o sprawie tej zawiadomić przełożonych, nie znalazł odpowiedzi.

Dobre są gilzy do papierosów pod nazwą:
„KRYZYSOWE“
fabryki: E. Paschalski i Ska
Radom
lecz jeszcze lepsze tejże fabryki nowe gilzy
„SERVUS“
w praktycznem opakowaniu z watą chemicznie preparowaną. Żądajcie w sklepach tytoniowych oraz kioskach w cenie 6 groszy pudełko.

Książnica Zagłębia
Dąbrowa Górnicza
Sobieskiego 7, telefon 2-04.
na sezon szkolny
książki, materjały piśmienne
Dostawa do szkół, bibljotek.
Wypożyczalnia nowości.

Małym kosztem poważne ulepszenia

O poprawie warunków pracy w fabrykach

Teoretycznie większość przedsiębiorstw uznaje już dziś zasadę, że dobre warunki pracy mają ogromny wpływ na wydajność i jakość pracy robotnika, że tylko robotnik zdrowy pracuje z pożytkiem zarówno dla siebie jak i dla właściciela fabryki. Niewielu dziś przemysłowców będzie miało odwagę przyznać się jawnie do poglądu, że im gorzej dzieje się robotnikowi, tem większą korzyść przynosi on przedsiębiorcy, niewielu jest takich, którzy „z zasady" występują przeciw wszelkiej poprawie warunków pracy, twierdząc, że fabryka to nie salon, a w dobrych warunkach robotnik może się łatwo rozleniwić.

Od teorji do praktyki droga jest, niestety, często bardzo daleka, łatwo natomiast o argumenty, uzasadniające niemożność wprowadzenia teorji w życie.

Kryzys jest świetną bronią w ręku przedsiębiorcy, zasłania go znakomicie przed wszelką próbą zmiany przestarzałych systemów organizacji życia w fabryce. Ciężka sytuacja finansowa, konieczność zastosowania groszowych nawet oszczędności jest ważkim argumentem, wysuwanym bezustannie, czy to wobec inspektorów pracy, czy też wobec żądań robotniczych. Pamięć ludzka jest krótka, zapomina się też łatwo i chętnie, że te same zupełnie argumenty używane były i w latach 1928—29, w okresie najlepszej bodaj konjunktury dla przemysłu w Polsce. Służą one bowiem zawsze za wygodną przykrywkę istotnej niechęci i braku zrozumienia potrzeb współczesnej, prawdziwie racjonalnej organizacji pracy.

Jakże często przy dobrej woli przedsiębiorcy niewielkim kosztem można wprowadzić poważną zmianę warunków pracy w fabryce, wpłynąć na dużą poprawę zdrowia robotników, a więc ich wytrzymałości i odporności w pracy.

Jedną z takich mało kosztownych dla przedsiębiorcy, a ważnych w życiu robotnika pozycyj jest dobra organizacja odżywiania robotników w trakcie pracy.

Ankieta, przeprowadzona przed kilku laty w Niemczech przez towarzystwo higjeny przemysłowej wśród 1.500.000 robotników, zatrudnionych w 2637 przedsiębiorstwach wykazała, że stan zdrowia, częstotliwość chorób i wydajność pracy zależą w dużej mierze od spożywania należytego posiłku w fabryce. Ważne jest to zwłaszcza przy pracach wymagających dużego wysiłku fizycznego lub specjalnie szkodliwych dla zdrowia.

Zrozumiał zasadę tę już oddawna przemysł niemiecki, organizując szereg kantyn w fabrykach, zwłaszcza zaś w przemyśle metalurgicznym, w górnictwie, przemyśle włókienniczym i chemicznym. Kantyny organizowane są przez samych robotników lub też robotnicy mają nadzór nad ich gospodarką.

Znaczenie dobrego odżywiania robotnika podczas pracy uznaje również i przemysł amerykański, gdzie większe przedsiębiorstwa w poszczególnych miastach oddały organizację posiłków robotniczych w ręce specjalnego stowarzyszenia, które, jako instytucja fachowa, najlepiej potrafi akcję w fabrykach przeprowadzić.

U nas, niestety, zagadnienie to nie jest dotychczas rozwiązane, chociaż nie nasuwa ono żadnych specjalnych trudności.

W wielu fabrykach istnieją nawet sale, przeznaczone na jadalnie lub też sale, które łatwo byłoby do tego celu dostosować. Ale nawet już istniejące jadalnie są przeważnie brudne, ciemne, źle utrzymane, nie zachęcające bynajmniej robotnika do spędzenia w nich wolnego czasu. Doprowadzenie ich do czystości, jakiekolwiek upiększenie i stałe utrzymywanie w porządku, nie należą do wydatków, którymby kryzys stał na przeszkodzie. Trochę dobrej woli i zrozumienia ze strony przedsiębiorcy, a sprawa da się łatwo przeprowadzić.

Oprócz jednak sprawy jadalni istnieje jeszcze kwestja organizacji posiłków Sprawa ta jest jeszcze bardziej zaniedbana u nas. Robotnicy nietylko nie mogą w fabryce otrzymać pożywienia, ale często nie mogą nawet zagrzać sobie żywności, przyniesionej z domu. Po szeregu godzin uciążliwej pracy muszą zadowolnić się suchym chlebem, popijanym zimną herbatą czy kawą. Trochę lepiej sytuowani odżywiają się w szynku. Niektóre fabryki wydzierżawiają stołownie prywatnym przedsiębiorcom, którzy organizują je na wzór zwykłych restauracyj i zbyt wygórowane ceny nie pozwalają większości robotników korzystać z ich usług.

A jednak przedsiębiorstwa wojskowe w Polsce wykazały, że i w okresie kryzysu sprawa racjonalnego odżywiania robotników da się doskonale rozwiązać. Od paru lat coraz więcej fabryk wojskowych wprowadza tanie i dobre obiady, jednakowe dla wszystkich robotników, obiady, z których korzystają zarówno robotnicy jak i pracownicy umysłowi, a nawet kierownicy fabryk. Mimo niskiej ceny 40 do 50 gr. i bardzo dobrej jakości obiadów, fabryki nie dokładają, podstawę bowiem kalkulacji stanowi tu dobra organizacja i słusznie przyjęta demokratyczna zasada, która w rezultacie sprowadza masowe korzystanie robotników z tej tak pożytecznej placówki.

Eksperyment łatwy, przy dobrej woli przedsiębiorców dałby się zastosować również i w fabrykach prywatnych, przynosząc bezwątpienia korzyść zarówno robotnikom jak i przedsiębiorcom.



P12/33g

Persil i Henko oto dwa środki, bez których niema prania!

Podział darów fortuny

W piątek odbyło się ostatnie ciągnienie czwartej klasy 30 loterji państwowej. W dniu tym, jak wiadomo, na pierwszy wyciągnięty numer przypada główna wygrana w kwocie miljona złotych.

Olbrzymie tłumy zaległy salę ciągnień. Wśród głębokiej ciszy padły słowa: Numer 132.138 — miljon złotych.

Nie było na sali szczęśliwych graczy. Przypadek zrządził, że nie słyszeli nawet radosnej nowiny przez radjo. Wszyscy bowiem byli już przy pracy i dopiero kolektor zawiadomił ich o tem. Los uśmiechnął się Warszawie gdyż wszyscy są mieszkańcami stolicy.

Jedną ćwiartkę posiadało młode małżeństwo: sierżant 30 pułku piechoty p. Wojnarowicz z żoną. Wiadomość o wygranej przyjęli spokojnie. Właśnie mieli kłopot z mieszkaniem, które musieli zmieniać i tego rana żona robiła o to gorzkie wymówki mężowi. Obecnie już łatwo im marzyć o własnej willi.

— A wojska pan nie rzuci? — pytamy.

— On? — przerywa młoda przystojna żona — on bez wojska żyć nie może. Urodzony żołnierz.

Drugą ćwiartkę posiada p. Millner, handlowiec z Warszawy. Ogromnie się ucieszył, że „ten interes" tak dobrze mu się udał. Oboje teraz z żoną myślą o założeniu sklepu z bielizną, gdyż p. M. jest specjalistą w tej branży.

Resztą wygranej podzieli się portjer i kilku robotników warszawskiej fabryki „Pocisk". Nie wiedzieli nic o wygranej i nawet nie liczyli na nią.

Ciekawa była historja losu nr. 502.72. Posiadało go 16 robotników warszawskiej fabryki korków i razem wygrali 50.000 zł. Bądź co bądź każdy otrzymał sporą kwotę.

Wogóle wygrali obecnie przeważnie ludzie biedni lub niezamożni. We Lwowie kwotą zł. 150.000 podzielili się Z. M. przodownik policji i p. W. funkcjonarjusz państwowy, wygrywając na ten sam numer. W Katowicach 100.000 zł. wygrali również ludzie biedni.

Oczywiście dzisiaj już wszyscy z nich są zamożni i zresztą każdy takim być może, o ile mu szczęście dopisze w następnej loterji, która rozpoczyna się już w październiku.

ZAGINĘŁA

Barbara Iwaszyn lat 69

żona emeryta kolejowego wyszła z domu dnia 10.IX. 34. r. rano w niewiadomym kierunku, ubrana: bluzka zielona w desenie, suknia czarna, fartuch granatowy w paski, kołczyk w jednem uchu chustka do okrycia w kratę, a na głowę koloru zielonego, włosy siwe. Uprasza się osoby które by coś wiedziały o niej opowiadomienie za wynagrodzeniem EMILJANA IWASZYNA, Sosnowiec, ul. Rysia 7.

Bezpłatne bilety dla emerytów kolejowych

Związek kolejarzy interwenjował w min. komunikacji o przyznanie rodzinom emerytów kolejowych, oraz wdowom i sierotom po nich, po trzy bezpłatne bilety kolejowe roczne (zamiast jednego).

W wyniku interwencji min. komunikacji zdecydowało się przyznać rodzinom emerytów po dwa bilety bezpłatne rocznie.

Wiadomości radiowe

POLSKIE RADJO INFORMUJE W ZAWODACH O PUHAR GORDON BENETA.

W czasie trwania zawodów balonowych o puhar Gordon Beneta, polskie radjo uruchomi specjalną służbę informacyjną dla załóg balonowych. Aparaty odbiorcze w gondolach zawodników nastawione będą na falę Raszyna. — Przy pomocy tych aparatów zawodnicy odbierać będą meldunki komunikowane im przez kierownictwo zawodów. Z tego też powodu polskie radjo uruchomi w dniach 23 i 24 września stacje radjowe na całą noc. Informacje przeplatane będą muzyką z płyt gramofonowych. Pierwszy komunikat nadany będzie w dniu 23-cim tj. w niedzielę o godz. 19.30. Następny, poczynając od godz. 23.05 nadawane będą co godzinę komunikaty informacyjne aż do godz. 5.30 rano. Przerwy między komuikatami wypełnione będą muzyką. W dniu 24 tj. w poniedziałek, pierwszy komunikat nadany będzie o godz. 11-ej rano, drugi o godz. 16.30. O godz. 23.05, tak jak nocy ubiegłej, co godzinę radjo informować będzie zawodników aż do godziny 5.30 rano.

Zwalczanie społecznych skutków bezrobocia

Dużo się mówi i pisze dzisiaj o społecznych skutkach bezrobocia, lecz samo stwierdzenie faktu jest niewystarczające: należy się zastanowić nad sposobami łagodzenia tych skutków — dostarczania bezrobotnym nietylko środków do życia, ale i sposobności spędzenia bez użytecznie marnowanego czasu, co zapobiegałoby rozleniwieniu, tej najbardziej bezpośredniej przyczynie upadku moralnego szerokich mas bezrobotnych: t. zw. częściowo bezrobotnych, czyli robotników, pracujących tylko po kilka dni w tygodniu.

Nie można powiedzieć, żeby u nas nic nie robiono na odcinku walki ze społecznymi skutkami bezrobocia, trzeba jednak stwierdzić, że to, co się robi, robi się w zbyt szczupłym zakresie i nieplanowo. Nie wyzyskuje się wszystkich możliwości i sposobów, cała akcja ma bardzo często charakter dorywczy. — Brak jest przedewszystkiem na ten cel odpowiednich funduszów.

Niedawno powstała organizaąja młodzieży pracującej (właściwie bezrobotnej) O. M. P., która grupuje młodzież w wieku przedpoborowym, jednakże brak własnych lokali, odpowiednich instruktorów - kierowników i przedewszystkiem — funduszów nie pozwala się rozwijać wielu ogniskom O. M. P.-u, dlatego też niektóre z nich tylko wegetują, choć okazało się, że organizacja ta jest bardzo potrzebna i pożyteczna. Skupia ona przecież młodzież, która po opuszczeniu szkół powszechnych jest bez zajęcia i czeka na pobór do wojska. Młodzież w tym wieku, wyłamawszy się spod wpływów domu i szkoły, ulega bardzo często złym skłonnościom gdyż wskutek bezrobocia nie ma żadnego zajęcia i jest poddana działaniu destrukcyjnych czynników. Poza O. M. P. na uwagę zasługuje coraz bardziej rozwijająca się akcja świetlicowa, której doniosłość zrozumiały zarówno różne organizacje społeczne, jak i rząd. Niestety, ani akcja świetlicowa, ani ogniska O. M. P.-u nie obejmują jeszcze najszerszych mas i z najrozmaitszych względów są niewystarczające. Należałoby pomyśleć i o innych formach akcji kulturalnej na rzecz bezrobotnych, oraz opieki nad nimi. Odczuwa się np. brak dobrze zorganizowanych i zaopatrzonych bibljotek, z których oprócz tych, którzy opłacają abonament, mogliby także korzystać bezrobotni. Możnaby także pomyśleć o perjodycznem zakupywaniu przedstawień teatralnych dla bezrobotnych, co mogłoby stanowić jednocześnie jedną z form pomocy materjalnej udzielanej teatrowi przez samorządy. Zeszłoroczny eksperyment, jakim było zakupienie wieczoru teatralnego przez Sosnowiec okazał się bardzo udanym i może służyć za przykład dla innych miast zagłębiowskich, które przecież powinny myśleć o swoich bezrobotnych, a z drugiej strony zobowiązałby się wspierać materjalnie teatr.

Pamiętajmy jednak o tem, że nie wszystkich pociąga książka, czy teatr. Wielu bezrobotnych nie było od kilku lat w kinie, wielu z nich emocjonuje się sportem, np. piłką nożną, słusznie przecież widowisko sportowe uważa się dziś za najbardziej demokratyczne i najlepiej odpowiadające psychice mas. W Anglji już oddawna bezrobotni mają wolny wstęp na boiska sportowe, istnieją tam nawet podobno kluby sportowe, złożone z samych bezrobotnych. Psychologowie twierdzą, że wszelkiego rodzaju zawody lekkoatletyczne i mecze uwalniają podświadomość widza z najrozmaitszych kompleksów, jak np. upośledzenia, zmniejszonej wartości i in. Tak więc stanowisko angielskich organizacyj sportowych i rządu nie jest pozbawione głębokich podstaw i uzasadnienia, gdyż chodzi tutaj nietylko o dostarczenie rozrywki, czy zabicie czasu. O uprawianiu sportu przez bezrobotnych i organizowaniu specjalnych klubów sportowych trudno byłoby w naszych warunkach pomyśleć, — pomysł ten wydaje się nawet śmieszny i naiwny, ze względu na stopę życiową bezrobotnych w Polsce i wyczerpanie fizyczne, wskutek niedożywienia, choć sprawa staje się w niektórych krajach coraz bardziej aktualna. Sprawozdanie związków zawodowych niemieckiego przemysłu chemicznego podaje wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków przy pracy w r. 1933 w porównaniu z poprzednim rokiem.

Jako jeden z najważniejszych powodów sprawozdanie wymienia powrót bezrobotnych do warsztatów pracy. Ludzie ci, odwykli od dokonywania wysiłku fizycznego, padają często ofiarą maszyn. Podobne obserwacje poczyniono i w polskim przemyśle. Obserwacje te dotyczą nietylko bezrobotnych, powracających po dłuższym okresie bezczynności do pracy, ale również i pracujących na kilka dniówek. — Robotnik, pozostający dłuższy czas bez pracy, lub pracujący tylko po 2 — 3 dni w tygodniu, jest wyczerpany fizycznie i nerwowo, dlatego też ze względu na stopniowy wzrost zatrudnienia, a tem samem powrót do warsztatów pracy bezrobotnych, którzy są niedożywieni i osłabieni psychicznie, możnaby przynajmniej warunki pracy tych ludzi uczynić kulturalniejszemi.

Trudno w krótkim artykule chociażby pobieżnie omówić wszystkie sposoby walki ze społecznemi skutkami bezrobocia, jeszcze trudniej je w życiu zrealizować, pamiętać jednak należy, że sprawa ta wymaga przemyślenia, a samo stwierdzanie faktu szkodliwego oddziaływania skutków bezrobocia nie wystarcza.

Wit. Krajewski.

Wznowił przyjęcia chorych

Dr. K. SUCHODOLSKI

dyrektor szpitala położniczo - ginekologicznego

godziny przyjęć: 5 — 7 po poł.

Sosnowiec, Warszawska 6

TELEFON 4-20.

Wstrząsające samobójstwo robotnika

Rozerwał się nabojem dynamitowym

Onegdaj wieczorem mieszkańcy kol. Niemce pod Sosnowcem zaalarmowani zostali wieścią o wstrząsającem samobójstwie mieszkańca tej kolonji, Mieczysława Roli.

Mieczysław Rola, 32-letni robotnik kop. „Kazimierz" od szeregu miesięcy zdradzał objawy silnego rozstroju nerwowego, który chwilami wprowadzał go w jakąś dziwną melancholję i niechęć do życia. Rola bardzo często odgrażał się rodzinie, ze popełni samobójstwo, a ostatnio w sposób kategoryczny oświadczył, że dłużej jak do końca września żyć nie będzie. Istotnie przyrzeczenia Rola dotrzymał.

Onegdaj wieczorem udał się najspokojniej do pobliskiego lasu i tam w gąszczu drzew odebrał sobie życie. Samobójstwo popełnił w sposób niezwykły.

Do paska przewiniętego pod brzychem umocował nabój z materjałem wybuchowym, poczem podpalił zapałką lont.

Eksplozja naboju rozszarpała samobójcy jamę brzuszną i wnętrzności. Kawałki ciała znaleziono w odległości kilku metrów od miejsca samobójstwa. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Zwłokami samobójcy zaopiekowała się rodzina.

W obronie własnego życia

por-nił napastnika

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj sensacyjny wyrok w sprawie krwawej rozprawy nożowej w Dąbrowie, podczas której śmiertelnie zraniony został w płuca mieszkaniec Dąbrowy, Leon Szczygieł.

Za zadanie śmiertelnego ciosu Szczygłowi, odpowiadał 24-letni Piotr Ciepulis (Dąbrowa, Łabędzka 32), który wbił Szczygłowi nóż w plecy po rękojeść. Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że Ciepulis został napadnięty przez uzbrojonych w sztylety nożowców, bronił się więc taką samą bronią.

Sąd uznał, że oskarżony działał w obronie koniecznej i wydał wyrok uniewinniający.

Usiłowanie zabójstwa kierownika fabr. „Swiatowit"

w Myszkowie przez zwolnionego z pracy robotnika

W ubiegły czwartek o god. 7-ej rano zdążał do pracy kierownik techniczny fabryki „Światowit" w Myszkowie p. Jan Velk. Obok portjerni podbiegł do niego 28-letni Stefan Baran, mieszkaniec Pohulanki, robotnik żonaty, zwolniony przed kilku dniami z fabryki

W odległości kilku metrów Baran dobył ukryty, krótki karabin i zarepetował go. Usłyszany szczęk p. Velk, obejrzał się, a widząc, że Baran celuje do niego chciał mu przeszkodzić w strzelaniu, lecz nie zdążył.

Padł strzał, na szczęście chybiony.

Nie poprzestając na tem Baran zaczął ponownie repetować, lecz karabin zaciął się, a korzystając z tego momentu napadnięty prędko oddalił się od portjerni.

Po zajściu tem Baran zbiegł do pobliskiego lasu, skąd udał się do Zawiercia i tam został wieczorem aresztowany.

Pwiadomiony o usiłowaniu zabójstwa posterunek p. p. w Myszkowie przeprowadza dochodzenie, po ukończeniu którego Baran zostanie przekazany władzom sądowym, gdzie będzie oczekiwał wymiaru kary.

Pokost szybkoschnący,
FARBY, LAKIERY
i pendzle poleca po cenach najniższych Skład Apteczny
MONETA
Dąbrowa Górn., ul. Sobieskiego 29

KRONIKA

Niedziela 23 Wrzesień	Dziś: Tekli męcz. Jutro: Gerarda b. Wschód słońca: 5.11 Zachód słońca: 17.21

WARSZAWA

Niedziela, 23 września.

9.00. Kiedy ranne wstają zorze. 9.13. Gimnastyka. 9.30. Dziennik poranny. 9.40. Płyty. 9.50. Chwilka pani domu. 9.55. Zapowiedź programu. 10.05. Nabożeństwo z Krakowa. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Przegląd teatralny. 12.15. Poranek muzyczny ze studja. 13.00. Przez lądy i morza. 14.00 Płyty. 15.0. Feljeton wiejski z Poznania. 15.15. Utwory skrzypcowe. 15.35. Płyty. 15.45. Zyski i straty w pasiece. 16.00. Recytacja prozy. 16.20. Recital śpiewaczy. 16.45. Opowiadanie dla dzieci. 17.00. Muzyka taneczna. 17.50. Książka i wiedza. 18.00. Słuchowisko ze Lwowa. 18.45. Życie młodzieży 19.00. Muzyka lekka. 19.30 Wiadomości meteorologiczne. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Feljeton aktualny. 20.00. Popularny koncert. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Na wesołej lwowskiej fali. 21.45. Wiadomości sportowe. 22.00. Skrzynka pocztowa. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Muzyka taneczna. 23.05. Wiadomości meteorologiczne. 23.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

KATOWICE

Niedziela, 23 września.

9.00. Audycja poranna. 10.05. Muzyka religijna. 10.15. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 12.05. Co słychać na Śląsku. 12.15. Transmisja z Warszawy. 14.00. Koncert popularny. 15.00. Feljeton wiejski. 15.15. Płyty. 15.25. Skrzynka pocztowa. 15.35 Płyty. 15.45. Kamera minjaturowa i jej zastosowalność w praktyce. 16.00. Transmisja z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 22.00. Porady radjotechniczne. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Transmisja z Warszawy.

—o—

Z Kielc

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM MIASTA KIELC?

W sobotę, dnia 29 bm. odbędzie się 1-sze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej, na którem ma być dokonany wybór nowego zarządu miasta.

Według otrzymanych przez nas informacyj prezydentem miasta ma zostać wybrany p. Stefan Artwiński, znany i ceniony działacz społeczny.

Wiceprezydentem ma zostać p. Maetzke, dotychczasowy wicekomisarz.

Co do stanowisk ławników w nowej radzie to nazwiska ich nie są jeszcze ustalone.

Jak wiadomo w nowej radzie miejskiej zasiądzie 40 radnych, w tem 33 z listy polskiego bloku gospodarczego, 3 z PPS., 2 ze str. narodowego i 2 z listy żydowskiej.

(k) **Ujęcie groźnego opryszka** W związku z napadem na Szenkiera Zysmana w pow. jędrzejowskim, w toku dochodzenia sprawcę tego ujęto w osobie Rebesa Henryka, lat 29, mieszkańca Zagórza, pow. miechowskiego.

Rebesa przekazano władzom sądowym, decyzją których osadzono go w więzieniu.

(k) **Ładny syn.** Piotrowska Stanisława, zam. w Kielcach — przedm. Szydłówek — zameldowała że skradziono jej z niezamkniętego kuferka 21 zł. 55 groszy.

Ustalono, że kradzieży tej dokonał jej syn Piotrowski Józef, który wydalił się w niewiadomym kierunku.

(k) **Dozorca domu przy ul. Ewangielickiej okradł lokatora.** Grysman Berek zam. w Kielcach przy ul. Ewangielickiej 2 — zameldował, że ktoś zapomocą dobranego klucza dostawał się do jego sklepu z pieczywem, dokonywując systematycznie kradzieży pieczywa i pieniędzy.

W nocy na 21 bm. Grysman wraz ze swym synem urządzili czaty w sklepie, przyczem o godz. 1.40 do sklepu za pomocą dobranego klucza wszedł dozorca tego domu Skrzypczyk Andrzej, któ ry zaświecił sobie zapałkę i udał się do kontuaru w zamiarze dokonania kradzieży.

Grysmn zatrzymał dozorcę i oddał w ręce policji.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, w niedzielę dnia 23 bm. dwa przedstawienia o godz. 4.30 i o godz. 8.15 po cenach zniżonych (od 50 gr.) przebojowej komedji J. Deval, pt. „Stefek". Jest już dziś powszechnie wiadomo, że „Stefek" zdobył sobie wstępnym bojem całą publiczność sosnowiecką, oklaskującą wykonawców sztuki w osobach pp. Gerson, Gołaszewskiej, Grzymalanki, Rapackiej, Sokolicz, Erwana, Golczewskiego, Kostrzyńskiego (Stefek), Orchoria i Sawickiego. Doskonała komedja w świetnem wykonaniu, daje prawdziwą satysfakcję publiczności.

KOMUNIKAT.

W piątek, dnia 21 bm. odbyło się zebranie władz szkolnych Zagłębia, pod przewodnictwem dyrektora Zillingera, w sprawie Teatru Szkolnego. Ustalono z dyr. Gołaszewskim sprawy repertuarowe i techniczne przedstawień szkolnych. Między innemi dyr. teatru zadeklarował 50 proc. zniżki dla starszej młodzieży szkolnej na przedstawienia wieczorowe. Zniżka ta jest ważna już od dnia 22 bm. Program teatru szkolne go zostanie wkrótce podany do wiadomości publicznej.

—o—

— **Odczyt prof. K. Nawrockiego.** W najbliższą środę dnia 26 bm. odbędzie się w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22 odczyt pt. „Polityka zagraniczna Polski w chwili obecnej". Odczyt wygłosi prof. K. Nawrocki. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **Ogólne zebranie członków tow. popierania budowy szkół.** Dnia 10 października o godz. 10 rano w szkole nr. 4 w Sosnowcu (ul. Prez. Mościckiego) odbędzie się ogólne zgromadzenie delegatów popierania budowy szkół powszechnych w Sosnowcu.

— **Na Pogoni został otwarty sklep „Polski bławat".** Na Pogoni przy Orlej nr. 26 otwarta została nowa polska placówka p. f. „Polski Bławat". Poświęcenia nowej i bardzo potrzebnej w tej dzielnicy polskiej placówki dokonał ks. prałat Fr. Pędzich w asystencji ks. Zebrały i ks. Drożdża.

NAJMODNIEJSZE wełny na sezon jesienny w wielkim wyborze znajdzie każda Pani tylko w Magazynie Bławatym

B. Garliński

Sosnowiec, 3-go Maja 19, telefon 12-50.

— **Posiedzenie rady przybocznej w Sosnowcu.** Dnia 26 bm. w sali posiedzeń zarządu w gmachu ratusza odbędzie się posiedzenie rady przybocznej w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad:

Rozpatrzenie statutu o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na 1935/36 rok, sprawa dodatku komunalnego do państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na 1935/36 rok; sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego i do opłat państwowych od świadectw przemysłowych na 1935/36 rok; sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów budowlanych na 1935/36 rok; sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej na 1935/36 rok; sprawa budowy szkoły powszechnej w Modrzejowie; sprawa zamiany gruntów w związku ze zmianą dojazdu do cmentarza rzymsko - katolickiego w Sosnowcu; rozpatrzenie podania Pawła Szolca o zezwolenie na postawienie budki na ul. 3-go Maja; sprawozdanie z budowy ratusza, sprawa hal targowych przy ul. 1-go Maja i sprawa planu sześcioletniego inwestycyjnego w związku z akcją funduszu pracy.

Dziś w kinie „Eden" o godzinie 11 i pół odbędzie się poranek z filmu: 100 metrów miłości. Ceny biletów od 25 groszy.

— **Za krzywoprzysięstwo.** Mieszkaniec Ząbkowic, 23-letni Stanisław Rogowicz, skazany został wczoraj przez sąd okręgowy w Sosnowcu na sześć miesięcy więzienia za krzywoprzysięstwo.



Dzisiaj jest wielkie pranie!

Pojęcie to — od czasu gdy jest Radion, już nie przeraża. Pranie Radionem sprowadza robotę do minimum. Należy poprostu włożyć pojedyncze sztuki bielizny do zimnego rozczynu Radionu i gotować je przynajmniej 15 minut. Największą zaletą Radionu jest to, że pierze wszystko do czegokolwiek jest użyty, dokładnie, nie niszczy tkaniny i czyni ją białą jak śnieg!

RADION

JEST UNIWERSALNYM ŚRODKIEM DO PRANIA

RP 18-34

Wykrycie nowej afery przemytniczej na Śląsku

Przemycany towar wywożono do Zagłębia Dąbrowskiego

Śląska straż graniczna na Śląsku poszczycić się może nowym sukcesem. W tych dniach zlikwidowano groźną szajkę przemytników kamieni do zapalniczek. Na czele tej szajki stał niejaki Salomon Zelkowitz, Katowice, ul. Marjacka 3, który zorganizował przemyt zapalniczek z Bytomia do Polski na wielką skalę. Zelkowitz wszedł w kontakt z f-ą „Hermes" w Bytomiu, za łożoną specjalnie w celach przemytu kamieni do zapalniczek do Polski. Zelkowitz porozumiał się z niejakim Franciszkiem Neumannem, jego siostrą Zofją, zamieszkałymi w Bytomiu oraz ze swym bratem i szwagrem Pawłem Wojtkiem, niższym funkcjonarjuszem państwowym i zorganizował przemyt przez granicę w ten sposób, że Neumann zakupywał w firmie „Hermes" kamienie do zapalniczek, oddawał je następnie na odcinku granicznym w Brzezinach Śląskich Wojtkowi, a ten, jako urzędnik państwowy, przenosił te kamienie do swego domu. Dopiero stąd wywoził je w aucie Zelkowitz i sprzedawał w Krakowie, Zagłębiu Dąbrowskiem oraz w Warszawie.

Śląska straż graniczna ujęła całą szajkę i oddała do dyspozycji sędziego śledczego p. dr. Zdankiewicza w Katowicach. Zofja Neumann i brat jej Franciszek przyznali się do winy. Zeznali oni, że ogółem przemycili przeszło 200 kilo kamieni do zapalniczek. Zarobek był dobry. W Bytomiu kilo kamieni kosztuje 65 zł., a sprzedawano je w Polsce po cenie 120 do 150 złotych za kilo. Neumannów wypuszczono na wolność po spisaniu protokułu, a Zelkowitza i Wojtka osadzono w areszcie śledczym. Zelkowitz był już kilka razy karany za przemyt.



nadaje się podeszwa ze skóry gumowej

BERSON-OKMA

Chroni przed wilgocią i zimnem, jest nie do zniszczenia i nie kosztuje drożej, aniżeli podeszwa ze skóry.

SKÓRA GUMOWA

BERSON-OKMA

ZABAWA W PARKU SIELECKIM W SOSNOWCU.

Akcja katolicka parafji św. Tomasza na Pogoni w Sosnowcu, chcąc przyjść z pomocą komitetowi odnowienia kościoła urządza dzisiaj dn. 23 bm. popołudniu w parku sieleckim wielką zabawę ogrodową.

Organizatorzy zabawy przygotowali wiele urozmaiconych atrakcyj i niespodzianek. Podczas zabawy przygrywać będą dwie orkiestry.

Spodziewać się należy, że impreza ta ze względu na wzniosły cel, cieszyć się będzie poparciem całego społeczeństwa miejscowego, które komitet uprzejmie zaprasza.

—o—

ROZSTRÓJ NERWOWY PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA.

Helena Żarzycka, zam. przy ul. Zamkowej 3 w Będzinie, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala.

Stan jej zdrowia ciężki.

Skazanie awanturników

Bezprzykładna awantura wywołana przez pijanych intruzów w znanym klubie towarzyskim na Niemcach, gdzie kilku interwenjujących policjantów odniosło ciężkie obrażenia od pobicia krzesłami, znalazła wczoraj epilog w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Skazani zostali mieszkańcy Kazimierza: Mieczysław Adamik, lat 24 (ul. 11 Listopada 22) — na dziewięć miesięcy więzienia, brat jego Stanisław Adamik, lat 19 — na 6 miesięcy więzienia i Wincenty Kowalec, lat 26, na sześć miesięcy więzienia, pozatem na taką samą karę skazany został Zygmunt Majak, lat 26 z kol. Feliks i Stanisław Walotek, lat 22, z kol. Niemce. Karę sąd zawiesił jedynie Wincentemu Kowalcowi.

Jeździł na sfałszowany bilet

Trzecią klasą w pociągu między Będzinem, a Zawierciem jeździł pewien skromny młodzieniec, który na żądanie konduktorów okazania biletu, oświadczał krótko „miesięczny..." i jechał spokojnie dalej.

Lakoniczna odpowiedź, nie zadowoliła ostatnio konduktora, który zażądał okazania biletu. Młodzieniec podał szkolny bilet i wówczas bomba pękła. Bilet był sfałszowany.

Młodym oszustem okazał się, 20-letni Czesław Wartak z Grodźca (Bol. Prusa 1), uczeń jednej ze szkół w Zawierciu.

Wartak stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia. Karę zawieszono mu na dwa lata.

Ciastka, Torty

i wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości

dwa razy dziennie świeże

poleca Sz. Klijenteli

ADRJA Sosnowiec

Sprzedaż odbywa się przy ulicy 3 Maja 15, w podwórzu pracownia dawnej Warszawskiej cukierni.

DNIA 3 października b. m. o godz. 9 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż około 35 koni wojskowych na targowicy w Będzinie.

— **24 radny m. Czeladzi.** Do uzupełniających wyborów w siódmym okręgu do rady miejskiej w Czeladzi wpłynęła tylko jedna ważna lista BBWR.

Ponieważ na liście figuruje nazwisko jednego kandydata, wobec tego uzupełniających wyborów nie będzie.

Radnym m. Czeladzi automatycznie zostaje p. Wacław Zieliński z Piasków.

Z Olkusza

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ W OLKUSZU.

Pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, odbyło się ostatnie posiedzenie rady powiatowej o kuskiej, na którem przyjęte zostało sprawozdanie z wykonania budżetu olkuskiego powiatowego związku samorządowego.

Budżet ten wyraża się w cyfrach: wydatkowano zł. 727.281.67 (preliminowano zł. 623.422.47), dochody zł. 727.969 14 (preliminowano zł. 666:904.82).

Pozatem rada zatwierdziła przepisy dotyczące wznoszenia i naprawy budynków nieogniotrwałych w Olkuszu i Wolbromiu.

W wolnych wnioskach rada wyraziła podziękowanie przewodniczącemu, p. staroście za uporządkowanie gospodarki w powiecie, a szczególniej za wprowadzone oszczędności we wszystkich działach powiatowego związku samorządowego.

Po zakończeniu posiedzenia odbyła się wspólna fotografja.

(ol) **Mianowanie.** Sędzia sądu grodzkiego w Wolbromiu, p. Fromm mianowany został sędzią grodzkim w Olkuszu na miejsce asesora sądowego, p. Perkowskiego, który przechodzi do Pilicy.

(ol) **Jedna kula zraniła jednocześnie dwie osoby.** Niedawno donosiliśmy o przywiezieniu do szpitala olkuskiego dwóch rannych, mianowicie Br. Jedynaka, lat 19 i Wł. Bogackiego, lat 20, obydwóch z Niesułowic. Młodzi ci ludzie narazie odmawiali zeznań, na podstawie jednak dochodzenia policji stwierdzono, że wypadek postrzelenia spowodowany był przez jednego z rannych przy manipulowaniu rewolwerem.

Kula raniąc Bogackiego w rękę (przeszła na wylot), zraniła również w brzuch Jedynaka.

Obaj ranni czują się lepiej.

—o—

OFIARY NA POWODZIAN

Koło środowiskowe BBWR. pracowników kolejowych węzła sosnowieckiego składa w administracji 20 zł. (dwadzieścia) jako ofiare na rzecz powodzian województwa kieleckiego.

Szkoła powszechna nr. 10 oddział II-a składa w administracji na powodzian zł. 2.24.

Przyjemności lata są tylko dostępne dla tych, którzy składają swe oszczędności w **KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOSCI W ZAWIERCIU.**

Mistinguette o sobie i teatrze

Ciekawy wywiad u sędziwej gwiazdy kabaretu

Przed wakacjami pojawiła się w prasie wiadomość, że sławna gwiazda musichallów paryskich Mistinguette, licząca według opinji ludzi złośliwych lat blisko 70, mająca naprawdę conajmniej 60, postanowiła wreszcie zrezygnować ze sceny i cofnąć się w zacisze domowe, korzystając ze znacznej fortuny, zebranej w ciągu tak długiej pracy artystycznej. Tymczasem obecnie ukazał się w dzienniku „Paris Soir" interesujący wywiad, z którego dowiadujemy się, że Mistinguette wcale nie ma zamiaru zrezygnować z dalszych tryumfów. Ale posłuchajmy słów dziennikarza paryskiego.

Zastałem Mistinguette w jej pięknej willi. Artystka przyjęła mnie w skromnej bronzowej sukni wizytowej, uwydatniającej doskonale jej szczupłe dziewczęce kształty. — Wygląda ona doskonale. Sześć tygodni odpoczynku nad morzem sprawiły, że skóra jej jest pięknie opalona, a oczy błyszczą młodzieńczym ogniem.

— Czy to prawda, że pani opuszcza scenę?

— Ani mi się śni — artystka wybucha srebrzystym śmiechem. — Jak pan widzi mimo moich stu lat, wyglądam jeszcze zupełnie dobrze. Dlaczegoż więc miałabym opuścić scenę, bez której nie wyobrażam sobie życia. Istotnie według metryki nie mam już 15 lat, lecz czuję się świetnie i będę w tym sezonie bardzo dużo tańczyła i śpiewała. Nie metryka przecież, lecz młodość faktyczna stanowi o żywotności człowieka. Niech pan będzie szczery, niech mi pan powie, czy dużo jest 20-letnich artystek, któreby na scenie tańczyły i grały z takim temperamentem, jak ja...

— Naturalnie... Lecz czy nigdy nie myślała pani o wypoczynku, o cichem życiu domowem...

— Marzyłam o tem przez całe życie i nieraz próbowałam marzenie to zrealizować. Lecz już po tygodniu ogarnia mnie tak straszliwa tęsknota za sceną, że wolę już wszystkie kłopoty związane z pracą teatralną, niż błogi spokój domowy. Moim żywiołem jest taniec i śpiew. Nie jestem stworzona do roli gęsi domowej... W jednym tylko wypadku ustąpiłabym ze sceny...

Piękna twarz artystki pokrywa się na chwilę cieniem smutku.

— W jakim wypadku?

— Rozumiem przecież, że najlepsza artystka może się kiedyś znudzić publiczności, a cóż dopiero ja, która jestem jej ulubienicą od wielu lat. Jeślibym więc odczuła, że sztuka moja nie budzi już oddźwięku, gdyby na mój taniec i śpiew zareagowano obojętnym chłodem, wówczas... wówczas...

— Ustąpiłaby pani ze sceny?

— Tak, lub... starałabym się sztukę moją ulepszyć i udoskonalić, aby odzyskać straconą sympatję.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

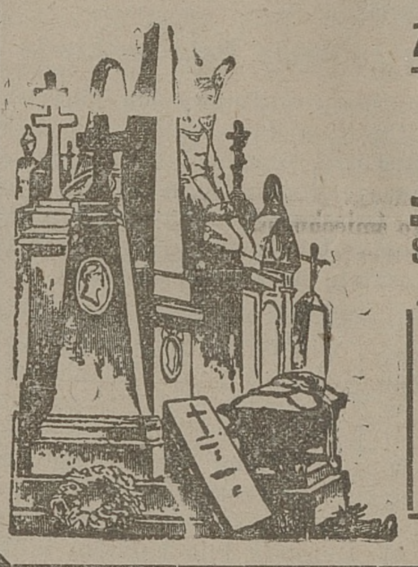
O MISTRZOSTWO A KL. ZAGŁĘBIA

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, a mianowicie: w Będzinie: Sarmacja spotka się z czeladzką Brynicą, w Sosnowcu: na boisku własnem Policyjny grać będzie z Zagłębianką., w Czeladzi: C. K. S. gościć będzie Zagłębie i w Grodźcu: Solvay spotka się z Ruchem.

× **Zawody eliminacyjne dla młodzieży na boisku „Unji" w Sosnowcu.** Dziś odbędą się na boisku UNJI w Sosnowcu zawody eliminacyjne dla młodzieży obojga płci, stowarzyszonej i niestowarzyszonej od 18 roku życia, pod hasłem „Szukamy olimpijczyków".

× **Zarząd i komenda związku strzeleckiego w Będzinie - miasto** wzywa wszystkie osoby, które w roku 1933 odbyły strzelanie o oznakę kl. III i wpłaciły należność za legitymacje a legitymacji tych nie otrzymały, by w ciągu dni 14 od dnia ogłoszenia zgłosiły się do biura Z. S. w Będzinie (hale targowe) w godz. od 19 do 20 po odbiór legitymacji.

× **Brygada** — związek strzelecki. Dziś o godzinie 16 zostanie rozegrany mecz koleżeński na boisku P. M. S. w Niwce pomiędzy KS. Związek Strzelecki (Niwka) a KS. Brygada (Strzemieszyce Wielk.). Ze względu na dobry skład drużyny KS. Brygada zawody będą ciekawe.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO
Sosnowiec, ulica Aleja 8. —Telefon 12-48
WYKONYWA:
pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p. — Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

Dr. med. K. Kruszewski
choroby wewnętrzne spec. dziecięce
przeprowadził się
z ul. Sobieskiego na ul. Łukasińskiego 10 w DĄBROWIE GÓRN.
Telefon 2-20.

PRZY WŁOSOW WYPADANIU,
łupieżu, łysieniu stosuje się mydło
CHINOWO-CHMIELOWE
i ESENCJĘ
CHINOWO-CHMIELOWĄ.—

Jacek Złęcz

FORTUNA

70.

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

Narazie detektyw był wolny. Czuł piekący ból w prawem ramieniu, ale to nie przeszkadzało mu w ucieczce... Byle prędzej, byle prędzej — huczało mu w głowie: — byle prędzej wydostać się z przeklętych podziemi, zanim tamci się opamiętają zupełnie. Gdyby miał jakąkolwiek broń — napewno nie pozostawiłby ich tak, nawet niezamkniętych, gdyż w ostatniej chwili się przekonał, że i tego uczynić nie może, bo klucza w zamku nie znalazł, — jeden z bandytów musiał go mieć przy sobie, w kieszeni... I uciekając, dziwił się tylko detektyw, dlaczego tamci go nie gonią... No, coprawda dostali przyzwoite lanie. Gdyby nie ta ręka!.. Pomimo, że ten drań miał rewolwer, zostałbym, aby ich dokończyć... Ooooch... jak boli!.. Jak błyskawice przebiegały przez głowę detektywa różne myśli, gdy wtem...

Coś nagle usunęło się z pod jego rozpędzonych nóg...

— Zapadnia!!..

Detektyw runął w dół na coś miękkiego, co poruszyło się gwałtownie pod nim i zrzuciło go na twarde kamienie. . . . .

— Ddurrraj... tee... Duraj!!!... goń... tego s...łłaap!..

—Uuuuch... A to mie pieron uubrrał!..

— Coo... ci?..

— Śśśśleoie mi wyprał!.. Oooch.. oo... je...

Taką między sobą zaczęli rozmowę poturbowani przez detektywa bandyci. Pierwszy Komar, jęcząc i stękając zebrał się na nogi. Zaświecił latarką w twarz Duraja i stwierdził bez żadnego zresztą wzruszenia, że jedno oko gdzieś się schowało... Natomiast na miejscu oka wyrosła ogromna, wielkości dużej pięści puchlizna.

Komar nabrał dla detektywa szacunku. Takiego lania, jak dziś, nie dostał jeszcze nigdy.

— Ktoby to przypuszczał? — mruknął do siebie. — Mnie omało nie zakatrupił, temu mordę na nic zmasakrował i... zwiał... Strzeliłem do niego... nic... djabeł, nie człowiek!.. Teraz przyprowadzi tu całą psiarnię tych kundlów z policji...

Nagle zdrętwiał z przerażenia...

— Drzwi??!..

W jednej chwili wróciły mu siły. Skoczył do drzwi. Były przymknięte, lecz pod naciskiem ręki ustąpiły. Komar odetchnął z ulgą.

— Widocznie od siedzenia w tej norze trochę mu się popsuło we łbie, dlatego nas nie zamknął... klucz ja mam, lecz przecież mógł na zasuwę... pewno jej nie zauważył, psiakrew!.. Gdyby nie to — z nami byłoby kaput!!..

— Ciesz się Duraj! — zwrócił się do siedzącego jeszcze wciąż koło ściany Duraja — uciekł, bo uciekł, ale nas nie zawarł... Chodź...

— Nie uciekł — stęknął Duraj — nie mógł uciec... bo... bo... nastwiłem zapadnię... Ooch... ten cholernik!.. O moje oko...

— Co ty gadasz! — ucieszył się Komar — He he he!.. To w takim razie nasz!!.. No, teraz se dopiero z nim pogadam!.. He he! Pal djabli twoje oko! Chodź ofermo! Chodź... chodźże prędzej! — myślałem, że mi już nic nie zostało, jak tylko obić tobie mordę za to żeś go nie pilnował jak przykazałem. No, ale to już on sam zrobił za mnie, więc ci daruję... Chyba, że go nie będzie w zapadni... Chodźże!..

Lecz dobrze było zapraszać... Duraj nie mógł o własnych siłach powstać z miejsca. Trzymał się za rozbite oko i rozmazywał bezradnie cieknącą z nosa juchę. Wyglądał potwornie z rozczochraną, czarną wiechą włosów i pokrwawioną, opuchniętą gębą.

— Wstawaj, Duraj — zachęcał Komar. — Z uciechy powinieneś się podnieść, choćby cię na dwoje przetrącił. Sam powiedziałeś, że zapadnia nastawiona. Teraz on już nasz i ani djabeł go nam nie wyrwie, tylko się trzeba pośpieszyć. Już ja się z nim ceregielował nie będę, — zakatrupię odrazu. Wstawajże!..

Przygnalony opryszek zwlókł się wreszcie z ziemi. Postękując i klnąc naprzemian ruszyli w stronę zapadni. Przejęci wielkim szacunkiem dla muskułów detektywa, pomimo, że obaj mieli w rękach rewolwery, szli cicho jak tylko mogli, świecąc i oglądając się trwożnie na wszystkie strony.

— Djabeł nie śpi, może on ominął zapadnię i gdzie na nas czyha? — zauważył Duraj.

— Uważaj. — Jakbyś go zobaczył pierwszy — wal odrazu z maszyny...

— Uważaj, Komar... niedaleko powinna być zapadnia. Sam mógłbyś wpaść do niej...

— Słyszysz?.. — przystanął Komar i dał znak ręką, żeby Duraj zamilkł.

d. c. n.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne!

Miljonowy film — dla miljonów!

który jednoczy wdzięk Wiednia, humor Paryża, przepych Hollywoodu. Dowcip, satyra taniec i oszałamiająca wystawa

365 żon króla Pauzola

w roli gł. Emil JANNINGS oraz Sidney Fex, Armand Bernard.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.

Wkrótce: „GRA ZMYSŁÓW"

KINO PALACE

Dziś Szampańska komedja wiedeńska w wersji niemieckiej p. t.

Książe Arkadji

Pełne humoru przygody młodego księcia.

W rolach głównych: LIANA HAID i WILLY FOST

gum..?

OLLA

klejnot higjeny

Kino Teatr EDEN

DZIŚ! Mocny o silnym napięciu sensacyjny dramat

Pan X morduje

Scenarjusz o rzadko logicznej i konsekwentnej konstrukcji Świetna gra Roberta Mantgomory i Elżbiety Allan.

Nadprogram Tygodnik Foxa.

Piątki, soboty i niedziele passe-partout nie ważne. Początek seansu o godz. 16.

Wkrótce ESKIMO

Dźwiękowe KINO APOLLO W SIELCU

Dziś w niedzielę 23 i poniedziałek 24 września 2 najładniejsze filmy dźwiękowe I-szy to arcyfilm z życia carskiej Rosji p. t.

„Prymabaleryna Jego Ces. Mości"

Białe noce. Hulanki. Tańce. Rewolucje. Walki morskie. Aresztowania. Nihiliści. Więzienia rosyjskie. 100 proc. akcji i treści.

II-gi film to najnowsza sensacja cowbojska p. t.

„POSKROMICIEL"

Walki. Szalone jazdy na koniach. Śliczne krajobrazy. W roli gł. znany jeździec Ken Maynard na Tarzanie.

Bilety od 40 gr. Pocz. o 8 w poniedz. o 6.

KINO MOMUS

Od wtorku dnia 18 września i dni następne. Wielkie arcydzieło o wysokich walorach artystycznych reżyserji W. I. Van Dyke'a słynnego z filmu „Człowiek Małpa"

Bokser i Dama

Wstrząsający dramat kobiety, o której serce walczono pięściami. W filmie tym ujrzymy najpopularniejszych w świecie mistrzów boksu Max Baer, olbrzym włoski Primo Carnera i Jack Dempsey oraz urodziwa Myrna Loy

II film Arcypikantna komedja pełna humoru i spazmatycznego śmiechu pt.

W rocznicę ślubu

oraz ciekawy dodatek kolorowy.

W niedzielę o godz. 10.30 Poranek dla dzieci i młodzieży w programie sensacyjny film z Tom Mixem oraz dodatki kolorowe. Bilety po 10 groszy.

OBWIESZCZENIE
o licytacji

Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28.9.1934 roku o godzinie 10 w zabudowaniach Andrzeja Zielińskiego w Zagórzu, przy ulicy Miraszewskich, celem uregulowania należności Skarbowych i innych wierzycieli — odbędzie się sprzedaż z licytacji w II terminie niżej wymienionych ruchomości:

Cegła maszynowa, cegła palona, maszyna do pisania „Ideal" 2 konie, 1 krowa, bryczka, powóz, wóz, kasa ogniotrwała, kredens pokojowy, biurko, 4 krzesła, 7 foteli obitych pluszem, lustro — tremo, bieliźniarka, maszyna do szycia, otomana kryta pluszem, szafa na ubranie z lustrem, lustro tremo z toaletą i szafkami, umywalnia marmurowa — za ogólną cenę szacunkową zł. 29.365.

Licytacja powyższa odbędzie się w II terminie — sprzedaż nastąpi za cenę niższą od oszacowania.

Urząd Skarbowy.

Kg. 281 33. Odpis.

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 31 maja 1933 r. Sędzia T. Gawroński, Protokulant H. Marzec.

Sąd Grodzki w Sosnowcu na posiedzeniu jawnem po rozpatrzeniu sprawy Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego z art. 255 K. K. o to, że w grudniu 1933 r. w Sosnowcu pomówił Bolesława Szczęsnego przed jego władzą służbową o wejście w stosunki materjalne z konkurencyjną firmą w celu narażenia Bolesława Szczęsnego na utratę zaufania, potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska, które to pomówienie naraziło Szczęsnego na utartę zaufania, potrzebnego dla jego stanowiska, i uznając winę oskarżonego za udowodnioną, na zas. art. 10, 360, 368, 370, 578 KPK. art. 255, 54 K. K. 48 i 49 p. o. k. s.

ORZEKŁ:

Pawła Grzeszolskiego, lat 40, s. Józefa i Józefy z Klugów, ur. w Czeladzi, a zam. w Sosnowcu, skazać na trzy (3) miesięce aresztu i na grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych; pobrać od skazanego 15 zł. opłaty sądowej i obciążyć go kosztami postępowania w sprawie; zasądzić ponadto od Pawła Grzeszolskiego na rzecz Bolesława Szczęsnego 30 (trzydzieści) zł. kosztów postępowania w sprawie; wyrok ogłosić w Kurjerze Zachodnim i Expresie na koszt skazanego.

Sędzia Grodzki (—) T. Gawroński.

Na skutek skargi apelacyjnej oskarżonego Grzeszolskiego. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, jako II inst. wyrokiem z dnia 16 lutego 1934 r. wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził, przyczem wykonanie kary 3 miesięcy aresztu zawiesił na przeciąg lat dwuch.

Na skutek skargi kasacyjnej, wniesionej przez tegoż Grzeszolskiego. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 lipca 1934 r. kasację tę oddalił.

Za zgodność z oryginałami

Sekretarz Sądu: K. Paszta.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

Puder „Dzidzi"

z (kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83, 84 i 85 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. IV. 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli, a mianowicie:

1) Dnia 26. IX. 1934 r. o godz. 10-ej rano jako w pierwszym terminie lub, dnia 3. X. 1934 r. o godz. 10-ej rano jako w drugim terminie, przy ulicy 3-go maja 23 a następnie przy ul. Małachowskiego 2c u Hlawskiego Józefa

a) Urządzenie domowe

b) Przyrządy kancelaryjno biurowe wartość szacunkowa zł. 7509.

Dni 26. IX. 1934 r. o godz. 11-ej rano jako w I-terminie lub dnia 3. X. 1934 r. o godz. 11-ej rano jako w II-terminie, przy ul. Zygmunta 5 w Zakładach Modelarsko Stolarskich „Model" sp. o. o.

a) Narzędzia stolarskie

b) Motory elektryczne, betoniarka i platforma

c) Urządzenie biurowe, wartość szacunkowa zł. 84115.

3) Dnia 26. IX. 1934 r. o godz. 10 i pół rano jako w I terminie, lub dnia 3. X. 1934 r. o godz. 10 i pół rano jako w II terminie u Szpigielmana Mordki przy ul. Małachowskiego 8

a) pianino ciemne w dobrym stanie i zegar stojący

b) pudełka niklowe do kawy

c) 2 m.³ desek sosnowych wartość szacunkowa zł. 1190.

5) Dnia 26. IX 1934 r. o godz. 10 i pół rano jako w I-terminie lub dnia 3. X. 1934 r. o godz. 11-ej rano jako w II-terminie przy ul. Kilińskiego 1 m. 8 — u adwokata Henryka Busza

a) pianino jasne „Fibigera"

b) urządzenie domowe

c) 50 obrazów olejnych i akwarelowych (oryginały) wartość szacunkowa zł. 8850.

7) Dnia 26. IX. 1934 r. o godz. 10 i pół rano jako w I-terminie lub dnia 3. X 34 r. jako w II-terminie przy ul. Nowej 4 u Teodora i Sylwestry Kucewiczów

a) pianino czarne nowe „Fibiger"

b) urządzenie domowe łączna wartość szacunkowa zł. 3780.

8) Dnia 26 IX. 1934 r. o godz. 10 rano jako w pierwszym terminie, lub dnia 3 X. 1934 r. o godz. 10 rano jako w II-terminie przy ul. Deblińskiej 13 u Kożucha Zelmana

a) urządzenie domowe wartość szacunkowa zł. 1260.

9) Dnia 26. IX. 1934 r. o godz. 10 i pół rano jako w II-terminie licytacja odbędzie się w Urzędzie Skarbowym

a) 25 palt jesiennych damskich różnokolorowych wartość szacunkowa zł. 900.

URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU

PRZEPROWADZKI
EKSPEDYCJA
PRZEWÓZ TOWARÓW
„WYGODA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 48. Telefon 10-14.

Km. 1266/34 r.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go Jan Chrząstowski mający kancelarję w Sosnowcu ul. 1 Maja nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1934 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Józefa i Julji małżonków Kurek nieruchomości: we wsi i gminie Niwka, powiatu Będzińskiego, przy ulicy 1 Maja 54 a, składającej się z placu o powierzchni 37 pręt., kwadr. wraz z budynkami oznacz. szczegółowo w protokule opisu z dn. 25.5.1934 r. Zaprowadzonej księgi hipotecznej nieruchomość ta nie ma.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1700.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu ul. Kilińskiego nr. 31.

Dnia, 21 września 1934 r.

Komornik Jan Chrząstowski.

Nr. km. 1772/33 i 1929/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Sosnowcu Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Deblińskiej nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że:

1) W dniu 26 września 1934 r. o godzinie 13 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Brynicznej nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się z urządzenia warsztatu rzeźniczego oraz konia i wozu, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.100 (dwa tysiące sto złotych).

2) W dniu 26 września 1934 r. o godz. 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Kaplicznej nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się z mebli domowych, bryczki, 15 mtr. żyta i 15 mtr. pszenicy oszacowanych na łączną sumę złotych 3.865.00 (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt pięć złotych).

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I-go
STEFAN MORGIEWICZ
Sosnowiec, dnia 21 września 1934 roku.

Zebrani dnia 13 września 1934 Właściciele numerów tabelowych byłej wsi „Pogoń" unieważniają wszelkie pełnomocnictwa, udzielone Panu

Stanisławowi Wróblowi

w sprawach serwitutowych.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. AP. KOWALSKI, WARSZAWA
A. K.

NAUKA i WYCHOWANIE

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA (WYŻSZA i NIŻSZA) W KATOWICACH ulica Szopena Nr. 16. telefon 301-36, obok P. K. O. Filja w Tarnowskich Górach w Katolickim Domu Parafialnym pod dyrekcją znanego kompozytora śląskiego prof. Stefana Ślązaka — przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów na rok szkolny 1934/35. Do szkoły niższej przyjmowani są uczniowie bez początków. Otwarte zostały klasy wszystkich przedmiotów muzycznych. Opłata za naukę od 15 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych 75 proc. zniżka kolejowa do 150 kilometrów.

WYUCZAM kroju szycia modelowania haftów kończącym świadectwa Dyplomowana mistrzyni Wielska Piaski, Żeromskiego 16 dom Dudały.

Kosmetyczne Kursy

Zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty, dają prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładają lekarze wybitni specjaliści. Najnowsze zdobycze kosmetyki. Teorja i szeroka praktyka przy Gabinecie Kosmetycznym „Pani" Katowice Teatralna 8 — 11. telef. 338 — 95. Zapisy codziennie. Programy wysyłamy bezpłatnie.

INTELIGENTNĄ uczenicę do techniki dentystycznej przyjmie gabinet dentystyczny, Będzin, Kołłątaja 23.

NIEMIECKIEJ konwersacji, gramatyki zakres gimnazjum udzielam. Załatwiam korespondencję, tłumaczę. Wiadomość Expres Będzin pod „Deutschtum"

SZKOŁA kroju, szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14, Przyjmuje zapisy uczenic. Skończonym świadectwa prawne, dla przyjezdnych zniżki. Opłata ratami.

SZKOŁA kroju szycia modelowania Zaborowskiej zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty przyjmuje zapisy, krój najnowszy Akademji Paryskiej kończącym świadectwa prawne dla przyjezdnych zniżki Piłsudskiego 18 róg Deblińskiej.

POSADY i PRACE

BACZNOŚĆ! Fryzjerkę początkującą dobrą siłę zaangażuję zaraz na prowincję. Pensja miesięczna od 100 zł. lub całkowite utrzymanie i 40 zł. Oferty piśmienne do administracji pod „Fryzjerka".

POTRZEBNA uczciwa pracowita służąca z dobrem gotowaniem. Świadectwa konieczne. Pogoń, ulica Żytnia 8, róg Reymonta.

POTRZEBNY kasjer (ka) kaucja 120 złotych. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA inteligentna osoba, posiadająca trochę gotówki, do samodzielnego gospodarstwa domowego i pomocy pracy biurowej. Expres Dąbrowa pod „Spokojne miejsce"

POTRZEBNA młoda do posług. Polecenia konieczne. Adres Reymonta 10 m. 3.

POTRZEBNE fornierka, cerowaczka zaraz fabryka pończoch. Paluch, Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

POTRZEBNA woźna — obsługaczka do Banku Rzemieślniczego Sosnowiec. Orla 18.

POTRZEBNI pomocnik fryzjerski, gospodyni do gospodarstwa domowego. Rybna 6 fryzjer.

POTRZEBNY czeladnik szewcki i podręczniak zaraz. Kamienna 12. Sosnowiec Uramowski.

POTRZEBNA energiczna panienka do sklepu. Wiadomość w administracji.

TRZY PANIE

Jako współpracowniczki przyjmie towarzystwo hygieniczne przy udziale w obrotach na okres próbny. Przy dobrej orjentacji po krótkiej próbie stałe zaangażowanie. Reflektantki bez względu na stan i zawód zostaną wyszkolone. Bliższe informacje przy zgłoszeniu tylko w poniedziałek między 10 — 13 godziną Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14a I p.

PRASOWACZKA wykwalifikowana do bielizny potrzebna pralnia Hoffmana Sosnowiec Małachowskiego 30.

MŁODY rysownik budowlany poszukiwany. Adresować Expres Zagłębia pod „R. B".

KINO
CASINO
SOSNOWIEC
POGOŃ
Marjacka Nr 1.

Ostatnie 2 dni Niedziela i poniedziałek 23 i 24 bm.
Najulubieńsza gwiazda wszystkich miłośników kina. słynna „Tańcząca Venus"
Joan Crawford w porywającym dramacie wielkiej wolnej miłości p. t.

Pożegnanie z grzechem

II film. Niezapomniany Frankenstein i „Mumja"
Boris Karloff w swojej najlepszej, najnowszej i najsensacyjniejszej kreacji pt.

Maski D-ra Fu Manchu

Początek o 6 w niedzielę o 3 p.



Najtańsze źródło zakupu maszyn tylko za Zł. 100.—

Nowe gwarantowane maszyny do szycia i haftu syst. „Singera" nożne, pierwszorzędnej jakości opatrzone w meble luksusowe oraz podstawy na łożyskach kulkowych. Wysyłka i dostawy na koszt firmy po otrzymaniu zadatku zł. 25. — Reszta za zaliczeniem. — Do każdej maszyny załączamy bezpłatnie trzy aparaty: do haftu, mereżki i cerowania. Wszelkiemi informacjami i bezpłatnemi cennikami służy na żądanie pierwsze źródła krajowe.

Polska Spółka Masz. „DOBROMASZYN" 88. Warszawa, Chmielna nr. 32.
Za dobroć maszyny 20-letnia gwarancja. Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

KRAWCOWA szuka pracy po domach, szyje wszystko płaca niska, może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Zdolna".

ZASTĘPCY do sprzedaży odbiorników radjowych poszukiwani. Oddamy również przedstawicielstw na terenie przedsiębiorstw przemysłowych za prowizją. Zgłoszenia pod „WK. 440" do: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11.

PRZYJMĘ ucznia do praktyki lub na dokończenie. Zakład fryzjerski Sosnowiec, Kaliska 14.

KAWALER zwinny energiczny do lat 20 otrzyma pracę fizyczną Smolna 2.

LOKALE

LOKAL pod sklep nadający się na wszystko, zaraz do wynajęcia. Pogoń, Grochowa 8 gospodarz.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego Sosnowiec oferty Administracja Expresu pod „pokój umeblowany".

LOKAL fabryczny do wynajęcia od 15 października. Wiejska 8.

DWA pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Czeladź, Bytomska 13 naprzeciw magistratu.

SKLEP z mieszkaniem pryncypalnie położony zdolnemu fryzjerowi egzystencję zapewni. Wiadomość M. Dąbrówka, Marsz. Piłsudskiego.

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami oraz pokój pojedynczy z oddzielnem wejściem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a u dozorcy.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie poszukiwane. Zgłoszenia Gimnazjum Staszica. Tel. 1-26.

TRZY pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość. Swobodna 1-a.

MIESZKANIE 2 lub 3 pokojowe w śródmieściu z wygodami potrzebne zaraz. Telefon 14-90.

DWA pokoje, kuchnia z wygodami do wynajęcia. Czeladź Mysłowicka 9.

DWA pokoje kuchnia słoneczne do wynajęcia Pusta 44a.

DO wynajęcia sklep pokój i kuchnia oraz warsztat rzeźniczy Staropogońska 16.

POKÓJ umeblowany słoneczny, osobne wejście oraz piekarnię wynajmę Sosnowiec. Narutowicza 17.

MIESZKANIE do wynajęcia składające się z 4-ch pokoi kuchni z wygodami jak również do sprzedania są okna, okienice, drzwi, okno sklepowe okienne, szafa i kanapa Będzin Modrzejowska 24 J. Służałek.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec Wielka 18.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPOWODU wyjazdu sklep spożywczy z mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania bardzo tanio lecz zaraz. Wiadomość w administracji.

Okulary

3 złote pasuje stosownie do oczów Jakubiński Modrzejowska 39 Sosnowiec.

DO sprzedania budka w dobrym punkcie wiadomość: Czeladzka 31 Anrzejewski.

KUPIĘ domek nowy z ogrodkiem Sosnowiec, Będzin. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia z podaniem warunków administracja pod X. Z.

SPRZEDAM fortepian w dobrym stanie Wiedeński, Perla 15 m. 29.

SPRZEDAM umeblowanie pokoju sypialnego: łóżka, szafy, szafki, bieliźniarka, ozdoby biurkowe. Obejrzeć można w niedzielę i święta od godz. 10 — 15, w inne dni od godz. 17 — 19. Kolonja Babcocka, Gołębia nr. 1, dom nr. 6 m. 11.

DOM ze sklepem i ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Strzemieszyce, księgarnia.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" damską za 50 zł. i krawiecką, patefon Jęzor Cebrat.

OKRĘTKA Singera nieużywana za pół ceny. Częstochowa, Dąbrowskiego 12 m. 3.

MASZYNĘ „Singera" bębenkową damską sprzedam. Wiadomość: Lewandowski Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

BUDKA do sprzedania dobrze prosperująca, powód wyjazd. Wiadomość Expres Będzin.

Mandolina

10 złotych, skrzypce 10 złotych, smyczek 2 złote, futerał do skrzypiec 5 złotych, banio 18 złotych. Jakubiński, Modrzejewska 39 Sosnowiec.

Z POWODU wyjazdu jest do sprzedania magiel. Dąbrowa - Górn. ulica Narutowicza nr. 1.

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam 350 zł. Wiadomość: Gołonóg, kol. Krasowa Goc.

ZA 1.50 kupisz najlepszy gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca najtaniej artykuły kosmetyczne, apteczne, fryzjerskie oraz prezerwatywy „Mars" z 3-letnią gwarancją.

SPRZEDAM skład paszy w dobrym punkcie. Wiadomość w Expresie.

SPRZEDAM harmonje stolikową odpowiednią tanio. Sosnowiec, Modrzejowska 45 w podwórzu. Kopeć.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20.

RADJO 3-lampowe sieciowe do sprzedania. Wiadomość w administracji.

SZYNY budowlane, drut kolczasty, ruszty piekarskie oraz żelazo użytkowe poleca składnica i sortownia H. Pfeffer Będzin, Małachowskiego 33.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, flizy piekarskie, cegły ogniotrwałe, koks, wapno gaszone, dykty, forniery sprzedaje po cenach konkurencyjnych Zajdler Stara 4 (Stary Sosnowiec).

TANIA posezonowa wysprzedaż gorsetów, pasów i staniczków pasy lecznicze najnowszych systemów „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11 tel. 7—68.

KAFLE

wszelkiego rodzaju, gotowe piece przenośne, oraz kompletne przybory do budowy pieców, najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec 2 róg Dekierta.

SKLEP do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w Expresie.

SYPIALNIA mahoniowa, stół gabinetowy, łóżka mahoniowe, szafy pluszowe wszystko nowe sprzedam tanio. Sosnowiec, 3-go Maja 22/10

MAGIEL elektryczną sprzedam tanio. Sosnowiec Staropogońska 3 gospodarz.

SPRZEDAM domek pokój z kuchnią okazyjnie Dąbrowa Kolonja — Dziewiąty Rozalja Simónsowa.

SPRZEDAM sieczkarnię oraz harmonję dwóchrzędówkę. Wiadomość Dąbrowa Legjonów 66 Siedlecki.

DOM murowany 11 ubikacji z placem frontowym 43 pręty sprzedam. Wiadomość Dąbrowa Batorego 40 Bernasik.

HARMONJĘ „Kupisa" stolikową sprzedam Gołonóg Kolonja Podlesie Tomasz Zygiert.

OKAZJA! Auto „Chewrolet" półciężarowe rejestrowane na chodzie w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Expres Dąbrowa.

ZAKŁAD fryzjerski dobry punkt tanio sprzedam Dąbrowa Hale Targowe Fronczek.

SPRZEDAM powóz nowy na gumach tanio Dąbrowa Król. — Jadwigi 23.

SPRZEDAM tanio rower bagażowy duży o trzech kołach Piłsudskiego 33 m. 15.

SPRZEDAM bieliźniarkę i stolik dębowe Sosnowiec Kowalska Plac kościelny Maj.

ZGUBIONE DOKUMENTY

BRONIA Senderowicz zgubiła tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

GAŁĄŻKA JÓZEF zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Dąbrowie Górn.

SAKOWICZ JAN zgubił 17 bm. legitymację służbową Nr. 86/30 wydaną przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

CHAIM MICHAEL DUŃSKI zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BOROŃ WACŁAW zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Będzin i dwie metryczki wydane przez parafję Ząbkowice na imię Janiny i Jadwigi Boroń.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC lat 35 ciemny blondyn, przystojny poszukuje panny lub wdowy do lat 37, posag wymagany. Oferty Administracja pod „Blond".

MŁODY mechanik posiadający własny warsztat i dwa pokoje z kuchnią umeblowane poszukuje inteligentnej towarzyszki życia, która by mi pomogła powiększyć interes lub spłacić niedużą sumę sukcesorską w naszym domu. Oferty do Expresu Zagłębia w Będzinie pod „Niezależna".

RÓŻNE

Marysiu!

zanieś nasze fotografje i obrazy do pracowni ram „Artes" obok kościoła, tam oprawią gustownie, solidnie i najtaniej.

ZAWIADAMIAM Sz. Panie, ze z dniem 15 września przeprowadziłam się z ul. Zielonej na Limanowskiego 32 w Dąbrowie Rennerowa akuszerka masarzystka.

NIE ZAPOMINAJCIE że reklama jest dźwignią handlu. Reklamujcie się na ekranie kina „Momus". Opłata minimalna.

HARMONJĘ stoliczkową zamienię na rower, za dopłatą. Będzin, 1-go Maja 84. Wajdzik.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

Mierniczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50.

POSZUKUJE koncesji na założenie składu wódek łask. zgłoszenie ul. Staszica nr. 4. A. Lisowska.

RADJO - APARATY przerabia uselektywnia przeprowadza ekspertyzy ładowanie akumulatorów „Eureka" Dąbrowa 3 maja 13.

BUDKĘ odstąpię przy ul. Sieleckiej 29.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

ŁADNIE oprawiony obraz lub portret upiększa pokój. Najtaniej oprawia obrazy pracownia ramiarska „La Ornamo", hale Rozwoju Sosnowiec.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich w Warszawie „Pigment" Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska, Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94 Redaktor odp. Lucjan Horski.